Rok 2. №. 85. Sosnowiec, środa 13 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.
FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Waśnie polityczne w Poznaniu.

Antagonizm między „Sokołem" a „Strzelcem" uniemożliwia jednolity obchód święta narodowego

POZNAŃ, 12. 4. „Dziennik Poznański" donosi o zatargu, jaki wywiązał się na tle obchodu święta narodowego 3-go maja.

W dniu tym odbyć się miał w Poznaniu pokaz sprawności towarzystw wychowania fizycznego, poprzedzony mszę polową na boisku Sokoła przy udziale wojska wespół z organizacjami przysposobienia wojskowego.

Skutkiem zastrzeżeń pewnych organizacji co do udziału „Strzelca" w mszy polowej, msza św. dla wojska odprawiona będzie w kościele garnizonowym.

Prezydent miasta zwołał nadzwyczajne posiedzenie magistratu, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska. Zanosi się bowiem w dniu 3 maja na dwie uroczystości i dwie osobne defilady.

Prezes poznańskiego okręgu „Sokoła" Lewandowski otrzymał podobno, jak donosi „Dziennik Pozn." od D. O. K. VII polecenie zrzeczenia się swej godności.

Kradzież aktów dyplomatycznych w Ameryce.

NOWY JORK, 12.4. Amerykański attache wojskowy w Meksyku został odwołany z powodu wielkiej kradzieży aktów dyplomatycznych. Kradzież ta nabiera charakteru olbrzymiego skandalu. Rząd St. Zjednoczonych stwierdził brak 300 poufnych dokumentów dyplomatycznych. Między innemi skradziono tajną korespondencję prezydenta Coolidgea z posłem Scheffieldem. Następnie złodzieje pofałszowali listy i doręczyli je prezydentowi meksykańskiemu.

Dotychczas jeszcze nie stwierdzono, czy sprawcy kradzieży działali za pieniądze jakiegoś państwa, czy też chodziło im o doprowadzenie do zupełnego zerwania stosunków meksykańsko-amerykańskich.

Zaostrzenie stosunków między Moskwą a Pekinem.

PAPYZ, 12.4 (AW) Sprawozdawca „Petit Parisien" w Szanghaju rozmawiał z japońskim konsulem generalnym Jada, który mu powiedział, że wskutek ostatniej noty rosyjskiej stosunki między Moskwą a Pekinem tak się zaostrzyły, iż należy się spodziewać ciężkich następstw dla Mandżurji. Jeżeliby tam przyszło do komplikacji — Japonja nie mogłaby pozostać długo neutralną, musiałaby przystąpić do interwencji zbrojnej dla przywrócenia pokoju. Generalny konsul, dodał jeszcze, że dyplomatyczny zastępcy Rosji sowieckiej nie mają pod żadnym warunkiem prawa do uprawniania propagandy bolszewickiej. Japonja nie dopuści do zbolszewizowania Chin.

P. wicepremjer Bartel nie popiera ani nie wydaje obecnie żadnego pisma.

WARSZAWA, 12.4. Polska agencja telegraficzna donosi: W nr. 99 „Robotnika" z dnia 10 bm. umieszczona została wiadomość, że „kolporterzy pisemka „Solidarność pracy" powołują się ustawicznie na nazwisko p. wicepremjera Bartla, jako na człowieka, który to pisemko popiera i wydaje".

Polska ag. tel. jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta najzupełniej nie odpowiada prawdzie, natomiast niewątpliwie jest ścisłem, że „prof. Bartel odrzuca kategorycznie tego rodzaju metody działania" i żadnego pisma w formie dziennika, tygodnika, czy miesięcznika, obecnie nie popiera i nie wydaje.

Pruski min. Grzesiński za porozumieniem Niemiec z Polską.

WROCŁAW, 12.4. Przybył tu pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, który już po raz drugi dokonuje wizytacji wschodnich obszarów Rzeszy. Po świętach wielkanocnyh minister ma zamiar wyjechać do marchji wschodniej, w maju zaś odwiedzi Prusy Wschodnie.

Min. Grzesiński wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż zakończenie wojny celnej polsko-niemieckiej uważa za jedno z najgłówniejszych zadań obecnego rządu Rzeszy.

Minister wypowiedział się dalej za porozumieniem między Polską a Niemcami.

Anglja pośredniczy między Litwą a Polską.

LONDYN, 12.4 „Daily News" otrzymał z Kowna wysoce sensacyjną wiadomość, że rząd litewski godzi się na pośrednictwo posła angielskiego w rokowaniach politycznych i gospodarczych między Litwą a Polską.

Odroczenie zwołania komisji rozbrojeniowej.

PARYŻ, 12.4. (AW.) Omawiając niepomyślny przebieg rokowań w przygotowawczej ankiecie rozbrojeniowej — wyraża prasa francuska zdanie, że po odrzuceniu francuskiej propozycji kompromisowej przez delegatów angielskich i włoskich — odroczono na czas nieokreślony zwołanie komisji rozbrojeniowej, a można się nawet spodziewać zupełnego niepowodzenia dotychczasowej akcji ligi narodów.

Powrót delegata rządu do rokowań pożyczkowych.

WARSZAWA, 12.4. (A.W.) Dzisiaj wieczorem expresem paryskim powrócił do Warszawy delegat rządu do rokowań pożyczkowych p. Dyr. Młynarski który bawił kilka dni w Paryżu. Przyjazdu do Warszawy p. Monnetta przedstawiciela konsorcjum amerykańskiego oczekiwać należy po świętach wielkanocnych. Wówczas rozpocznie się trzecia faza rokowań pożyczkowych.

Bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławją.

BIAŁOGRÓD, 12.4 (PAT) Włochy porozumiały się z Jugosławją w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań, które zaczynają się w tym tygodniu. Francja i Anglja zaproponowały Włochom, Jugosławji i Albanji, aby, na wypadek zajść na granicy albańskiej w czasie toczących się rokowań, attaches wojskowi Francji i Angli wraz z funkcjonarjuszami poselstwa niemieckiego udali się na miejsce, celem usunięcia wszelkiej możliwości zaostrzenia się zatargu w czasie rokowań. Wszystkie trzy rządy przyjęły tę propozycję.

Katastrofa.

BEPLIN, 12.4. Ubiegłej nocy w mieście Dessau najechał samochód na maszerujący oddział żołnierzy, spieszących na ćwiczenia nocne, 19 żołnierzy Reichswerhy zostało ciężej lub lżej poranionych. Kto spowodował ten wypadek jeszcze nie zostało ustalone.

Lotnik wojskowy — zdrajcą.

TORUŃ, 12.4. W sprawie nowej afery szpiegowskiej, jaką w tych dniach władze wojskowe wykryły w Grudziądzu dowiaduje się Wasz korespondent, że pomiędzy innymi władze aresztowały niejakiego Ignacego Donina i Chrzana byłego policjanta, który trzymywał kontakt z kapralem L., lotnikiem.

Przy pomocy podwładnych mu żołnierzy, kapral L wyłudzał tajemnice wojskowe i oddawał je wyżej wymienionym osobom, którzy sprzedawal ten materjał Niemcom. Śledztwo energiczne prowadzi w dalszym ciągu sędzia śledczy przy pomocy policji i żandarmerji wojskowej.

Podatek od krótkich sukien.

ALMENDRALJEO, HISZPANJA, 10.4. Zarząd miasta wpadł na dobry i łatwy sposób przysporzenia miastu dochodów:

Burmistrz opodatkował krótkie suknie kobiece. Dama, pokazująca jedynie kolana, płaci minimum pedatku, podczas gdy te panie, które noszą sukienki krótkie ponad kolana płacą większe podatki, proporcjonalnie do tego, jak wysoko pokazuje pończoszki. Im bardziej szykowna dama, tem większy płaci podatek. Nie zanotowano dotychczas wypadku, aby kobiety w obawie przed groźbą płacenia podatków, przadłużały suknie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10. 4.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Na szarym końcu.

Warunki bytowania w Zagłębiu są bodaj cięższe, niż w jakimkolwiek wielkiem mieście Rzplitej, nie wyłączając stolicy.

Drożyzna artykułów spożywczych jest większa, niż w Warszawie, a stosunki mieszkaniowe bardziej opłakane, niż w Łodzi na Bałutach. Jeżeli zważymy jeszcze, że w Zagłębiu lwią część ludności stanowią wyzyskiwani do niemożliwości robotnicy, wówczas dopiero zrozumiemy należycie rozpaczliwą sytuację naszego zakątka.

Władze centralne jednak nie uświadamiają sobie tego wszystkiego i traktują miasta Zagłębia, narówni z Ryczywołem lub Pacanowem.

Dla Warszawy, Łodzi i kilku innych większych miast znajdują się zawsze kredyty wielkie na rzeczy nieraz nawet takie, bez których doskonale obejśćby się można.

Taka Warszawa naprz. czerpie miljony i miljony z kas państwowych, choć przy należytej i oszczędnej gospodarce, posiadając ogromne majątki ziemskie i przedsiębiorstwa dochodowe, stolica nasza, powinnaby rozporządzać leżącemi w bankach kapitałami.

Kubek w kubek to samo możnaby powtórzyć o Łodzi.

Rząd jednak za każdym razem, gdy miasta te potrzebują gotówki, ma dla nich wszystkie kieszenie otwarte.

Zagłębie, które właściwie jest jednem wielkiem miastem z półmiljonową niemal ludnością, jeżeli znajdzie się w potrzebie— a powiedzmy otwarcie w potrzebie znajdują się stale nasze miasta — wówczas uszczęśliwiane są przez władze... pożyczkami ulenowskiemi!

Aby zaś wykołatać pozatem jakąś pożyczkę od skarbu muszą prezydenci i burmistrze jeździć, prosić, błagać i na te przejazdy, memorjały itp. wydaje się tyle, że pożyczka rządowa jest taksamo kosztowną, jak ulenowska.

Na akcję budowlaną w Zagłębiu wydaje się tak śmieszne sumy, że wprost wspominać o nich nie warto, podczas gdy w stolicy wznosi się domy - pałace dla oficerów, dla urzędników, a nawet dla zwykłych śmiertelników, o ile zrzeszyli się i stworzyli spółdzielnię. Za te pieniądze, które wydano dotychczas na te pałacyki, możnaby napewno zażegnać nędzę mieszkaniową nie tylko w Warszawie lecz w kilku jeszcze innych miastach. Rezultat zaś taki, że jedni, uprzywilejowani, mieszkają w pałacach inni pod schodami, lub w piwnicach.

Trzeba raz wreszcie skończyć z tem uprzywilejowaniem miast i kast. Trzeba dla Zagłębia znaleźć również pieniądze, jak się znajduje dla miast innych. Sosnowiec, Dąbrowa, Będzin, Czeladź, Zawiercie nie mogą być zawsze na szarym końcu i otrzymywać tylko to, co innym z nosa kapnie.

Pan wice premjer Bartel będąc w Łodzi zwiedził nory, zamieszkałe przez robotników na Bałutach. Nasze miasta w Zagłębiu mają również swoje Bałuty, więc rząd winien przyjść nam z wydatną pomocą, by choć w części polepszyć skandaliczne stosunki mieszkaniowe.

Rzecz możliwa, że się to zmieni wkrótce na lepsze, gdy wejdzie w życie rozporządzenie prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast, choć i w tem rozporządzeniu znów Zagłębie zostało usunięte w cień, jak widać bowiem z poniżej zamieszczonego projektu Zagłębie nie będzie miało swego przedstawiciela w „państwowej radzie rozbudowy miast".

(s.)

Projekt rozporządzenia
o rozbudowie miast.

Warszawa, 12 kwietnia.

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

Art. I. stwierdza, iż gminy miejskie obowiązane są podjąć akcję rozbudowy miast.

Art. II ustala powstanie komitetów rozbudowy miast, w skład których wchodzą: kandydaci proponowani przez magistraty, a zatwierdzeni przez radę miejską. Komitet rozbudowy określa program i teren rozbudowy, nabywa grunta, pomaga współdzielniom mieszkaniowym i instytucjom społecznym w budowie domów mieszkalnych. **Komitet obowiązany jest budować nowe domy mieszkalne**, gromadzić materjały budowlane, **ma prawo wywłaszczania placów niezabudowanych**, doprowadzać domy do stanu mieszkalnego, nadto wyjednywa pożyczki na cele budowlane, oraz wykonywa remont i dokończenie domów na koszt właściciela. Wytwórnie materjałów budowlanych mogą być obejmowane **w czasowy zarząd przymusowy** przez gminę miejską na skutek uchwały miejscowego komitetu rozbudowy. O dopuszczalności wywłaszczenia terenów, objęcia w zarząd, oraz o wysokości odszkodowania orzekają władze administracyjne pierwszej instancji, w miastach wydziały nych władze drugiej instancji, w Warszawie komisarjat rządu. Poszkodowani mogą się zwrócić ze skargą do sądu w ciągu miesiąca.

Dla usprawnienia akcji rozbudowy miast powstaje przy ministerjum skarbu „państwowy fundusz rozbudowy miast".

Fundusz ten składać się ma z odpowiednich wpływów podatkowych, oraz ze specjalnych dotacyj rządowych. Udzielać on będzie pożyczek krótkoterminowych. 80 proc. funduszu przeznacza się na cele budowlano-mieszkaniowe. Wysokość udzielanych pożyczek wynosi na domy mieszkalne ogniotrwałe: a) dla gmin, współdzielni mieszkaniowych i instytucyj społecznych 95 proc., b) dla współdzielni mieszkaniowo-budowlanych 90 proc., c) dla innych instytucyj 80 proc. kosztów budowy domów bez wartości placu.

Przy ministerjum skarbu powstaje jednocześnie „państwowa rada rozbudowy miast". Do rady wchodzą przedstawiciele Warszawy, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Wilna, przedstawiciele związku miast, przedstawiciele związku współdzielni spożywców, przedstawiciel banku gospodarstwa krajowego oraz przedstawiciel ministerjum przemysłu i handlu i ministerjum robót publicznych.

Związek miast występuje o rozwój ruchu budowlanego

Związek miast polskich wystosował do prezydjum rady ministrów min. skarbu, robót publicznych i spraw wewnętrznych oraz banku gospodarstwa krajowego i członków rady finansowej memorjał w sprawie zastoju ruchu budowlanego i braku mieszkań.

Memorjał zwraca między in. uwagę, że rozwój ruchu budowlanego i akcji mieszkaniowej, uzależniony od wysokości wpływów z państwowego podatku od lokali, ulegnie zahamowaniu nawet mimo znowelizowania ustawy „O rozbudowie miast", a to wskutek zmniejszenia stopy tego podatku z 6 proc. do 2 proc. przez obowiązującą obecnie ustawę z dn. 2 sierpnia 1926 r.

Dlatego też kwestję mieszkaniową załatwić należy przez wprowadzenie jaknajprędzej w życie noweli do omawianej ustawy w celu podwyższenia obecnej stopy, gdyż wpływy w teraźniejszej wysokości okażą się niewystarczające dla celów dla jakich są przeznaczone.

Nadto należałoby rozpatrzeć w granicach ustawy sprawę decentralizacji funduszu rozbudowy.

Sprawa uruchomienia kredytów budowlanych nie powinna być jednak zależna jedynie od znowelizowania ustawy. Winny być bowiem natychmiast, w granicach wewnętrznej zdolności kredytowej, uruchomione dla miast fundusze zarówno dla budowy domów mieszkalnych, jak i wolle dla prze prowadzenia szeregu inwestycyj, zwłaszcza szybkobudujących się i prędko rentujących, jak elektrownie, gazownie, rzeźnie i hale targowe.

Ułatwienie zarządom miast otrzymania kredytu budowlanego i inwestycyjnego, niezależnie od funduszu rozbudowy, mogłoby nastąpić drogą emisji krótkoterminowych (trzyletnich) obligacyj komunalnych, gwarantowanych majątkiem gminy, a więc opartych na pewnych podstawach. Obligacje te, zdeponowane w banku gospodarstwa krajowego, byłyby wymienione na obligacje tegoż banku z tem, że dla tych ostatnich zapewnionoby dyskonto i lombard w banku polskim.

O poprawę bytu urzędników państwowych.

W bieżącym tygodniu delegaci Stowarzyszenia urzędników państwowych będą przyjęci przez p. wicepremjera Bartla w sprawie realizacji postulatów, wysuniętych na ostatnim walnym zjeździe S. U. P.

Poza zasadniczym postulatem, dotyczącym uposażenia, S. U. P. zmierza do zniesienia systemu stałych godzin nadliczbowych, stosowanego oddawna w administracji skarbowej oraz do uregulowania wynagrodzenia za te godziny zgodnie z zasadami ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Pozatem S. U. P. występuje w sprawie stabilizacji wszystkich urzędników, którzy uczynili zadość postanowieniom rozp. Rady ministrów z dnia 26.5 1924 r. niezależnie od t. zw wykazu stanowisk i rozciągnięcia tego rozporządzenia na urzędników prowizorycznych, domaga się również wymianowania pracowników zajmujących stanowiska urzędnicze, dąży w swej akcji do przyznania prawa do zaliczek i ulg kolejowych urzędnikom prowizorycznym i kontraktowym oraz do nowelizacji ustaw emerytalnych.

O nadużycia w dyrekcji kolejowej radomskiej.

Po przeszło tydzień trwającej rozprawie o nadużycia w dyrekcji kolejowej radomskiej, sąd okręgowy w Radomiu wydał wyrok, którego mocą uznał, iż w danej sprawie zachodzi przedawnionу czyn niedbalstwa ze strony urzędników i radcy prawnego dyrekcji adwokata Romana Szczawińskiego i inżynierów Henikowskiego, Kalińskiego i Piątkowskiego — od odpowiedzialności uwolnił z powodu przedawnienia przestępstwa. Natomiast inżyniera Michałowskiego za nadużycia, polegające na sporządzeniu fikcyjnej umowy na szkodę skarbu, skazał na półtora roku więzienia, zaliczając mu pół roku aresztu zapobiegawczego i pół roku z mocy amnestji.

Starzec 65-letni bigamistą.

Konstanty Lewandowski ze wsi Koźmin Stare w pow. Płońskim mimo 65 lat może poszczycić się temperamentem.

Po zgonie swej pierwszej żony Anny w r. 1921, wieśniak prędko pocieszył się i wkrótce stanął na ślubnym kobiercu z 29-letnią panną Konstancją Parelską.

Po roku pożycia przyszedł na świat jeden synek, potem drugi, szczęście zamieszkało pod dachem Lewandowskich, gdy nagle pewnego dnia w 1924 r. gospodarz przepadł bez wieści i mimo poszukiwań Lewandowska nie mogła go odnaleźć. Była już pewną, że owdowiała.

Ale w bieżącym roku w pierwszych dniach kwietnia, Lewandowska, będąc w Jabłonnie niespodziewanie spotkała na ulicy swego męża idącego z jakąś kobietą.

Ucieszona odnalezieniem męża Lewandowska rzuciła się do niego i poczęła go całować, lecz towarzyszka wieśniaka odepchnęła ją od niego.

— Co chcesz latawico jedna od mego męża?!

— To mój mąż!

— Coo? Twój mąż?

Kobiety rzuciły się na siebie. Przechodnie wezwali policjanta i cała trójka znalazła się wnet w komisarjacie.

Tutaj wyjaśniło się, że Lewandowska i druga kobieta, Julja Jakubiakówna, rzeczywiście są małżonkami jednego mężczyzny, gdyż Lewandowski, uprzykrzywszy sobie życie z Parelską, uciekł do Jabłonny i mając świadectwo zgonu swej pierwszej żony Anny jako wdowiec poślubił Jakubiakównę.

Ostatnio i trzecią żonę „ognisty" starzec miał zamiar porzucić i zaręczył się już nawet z Amelją K. z Warszawy; ślub nawet wyznaczony był po Wielkiejnocy.

Przyjazd drugiej żony zniweczył plany Lewandowskiego, który został aresztowany. Będzie on miał wytoczoną sprawę o bigamję.

Powiatowy zjazd członków polskiego zw. zawod.
naucz. szkół powszechnych.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Sosnowcu w sali państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego zjazd powiatowy członków polskiego związku zawodowego naucz. szkół powszechnych.

Udział w zebraniu wzięło około 80 osób. Zagaił zebranie p. Zbigniewski, a delegatów w imieniu rady szkolnej powiatowej przywitał inspektor szkolny p. Winiarski oraz w imieniu nauczycielstwa dyrektor seminarjum p. Mazur. Przewodnictwo objął p. Zbigniewski. Po odczytaniu porządku obrad p. Zbigniewski wygłosił rzeczowy i obszerny referat w sprawie jednolitości szkolnictwa powszechnego. Referent wyjaśnił przyczyny, dla których domaga się nauczycielstwo reorganizacji szkół powszechnych oraz częściowej reorganizacji szkół średnich.

Pełna siedmioklasowa szkoła powszechna jest pierwszym warunkiem postawienia szkolnictwa na racjonalnym poziomie. Jednocześnie w miarę tworzenia tych szkół winny

Serdeczne Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu jedynemu, najukochańszemu synowi, bratu i wujowi

Ś. p. Stanisławowi Rabsztynowi

a w szczególności duchowieństwu składamy z głębi serca „Bóg zapłać"

Rodzice, siostra z dziećmi i rodziną.

ć w szkołach średnich znojne 1, 2 i 3 klasy, by młoież bez egzaminów mogła stępować do klasy czwartej koły średniej po ukończeniu oddziałów szkoły powszechj. Reforma w szkolnictwie nna być przeprowadzona w n sposób, aby uczeń przeszsząc się z jednej do drugiej koły nic nie tracił.

Referenta nagrodzono oklaami.

Z kolei p. Słabiak oraz red. pio a omówili cele i zadania wszechnego uniwersytetu renalnego Zagłębia Dąbrowiego.

Następnie rozwinięto ożyioną dyskusję nad usterkami agmatyki służbowej. Referoli tę sprawę pp.: Augustyk i Łazarczyk, referent kom. ojewódzkiej. Wywiązała się uga i ożywiona dyskusja, w órej głos zabrali pp.: dr Tarzanka, Słabiak, Czajkowski, wicki, Kosiński i inni.

Sprawozdanie zarządu i koisji kontrolnej przyjęto bez yskusji do wiadomości, oraz twierdzono budżet na r. 1927.

Z powodu spóźnionej pory rawę wyboru członków sądu onowego i komisji kontrolej odłożono na następny jazd.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 13 Środa

† Hermenegilda Walerjana i Jus.

Wschód słońca 4.48.
Zachód „ 6.29.

Esperanto w Zagłębiu.

W ubiegłą sobotę w miejskiej szkole wieczorowej w Dąbrowie odbył się wieczór esperancki, zorganizowany przez młodzież tejże szkoły, ucząca się esperanta. Hymn esperantystów odśpiewał chór uczniów, interesujące przemówienie o znaczeniu języka pomocniczego wygłosił dyrektor szkoły p. Dobrowolski, a uczniowie deklamowali kilka utworów oryginalnych, tłumaczonych i okolicznościowych.

Sala przybrana była portretem twórcy esperanto dra Zamenhofa i korespondencje z różnych krajów, prowadzoną przez uczniów, nie wyłączając Chin, Japonji i Indji.

Mile uprzyjemnili wieczór p. M. Dobrowolski śpiewem solo, oraz słuchacze M. S. W. pp. Adamczyk i Kiercz duetem na skrzypcach.

Drugi wieczór, na który słuchacze obiecali zaprosić swych korespondentów z różnych krajów odbędzie się 29-go czerwca r. b.

W Będzinie młodzież TUR-a zorganizowała kurs trzymiesięczny przy udziale 14-tu słuchaczów. Jako temat korespondencyjny w ciągu kursu zdecydowano „Domy ludowe i praca w nich w różnych krajach".

W Strzemieszycach, jak się dowiadujemy, zapisało się na kurs w klubie „Siła" wielu kolejarzy, pracowników pocztowych i funkcjonarjuszów policji wraz z p. komendantem.

W Sosnowcu członkowie UEA grupy esperanckiej na swych zebraniach niedzielnych o godz. 5 pp. w kawiarni „Popularnej" prócz informowania zainteresowanych esperantem, zdecydowali także omawianie różnych tematów po esperancku.

Święcone w wielką sobotę. Uchwałą konferencji księży biskupów święcenia pokarmów w wielką sobotę będą się odbywały w całym kraju tylko w kościołach, a nie w domach.

Święta wielkanocne w wojsku. W związku ze świętami wielkiejnocy rozkaz dzienny min. spr. wojsk. nr. 24-27 zarządza, iż dn. 15 kwietnia r. b. urzędowanie trwać będzie do g. 13-ej, dn. zaś 16 b. m. do godz. 12-ej; dnie 17 i 18 wolne od zajęć służbowych.

Na okres świąt wielkiejnocy p. minister zezwolił na udzielenie urlopów świątecznych oficerom i szeregowym oraz pracownikom cywilnym od dn. 14 do dnia 19 b. m. włącznie, wliczając w powyższe dni także i dni jazdy. — Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i pracowników cywilnych oraz 10 pr. szeregowych.

Kredytowe bilety można wydawać w ramach przysługującego osobom wojskowym prawa do tych biletów.

Wypłaty zapomóg bezrobotnym prac. umysłowym. Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, że wypłaty zapomóg odbędą się w dniach 13 i 14 bm. o godz. 15 ej w lokalu P.U.P.P. według następującej kolejności: w dniu 13 bm. od Nr. 1 do 250, w dniu 14 bm. od Nr. 251 do 500.

O ile kredyty przydzielone przez ministra pracy i opieki społecznej nie zostaną całkowicie wyczerpane, dalsze wypłaty odbędą się w tymże dniu t.j. 14 bm.

Zgłaszający się winien posiadać dowód osobisty i fotografję.

Wypłaty zapomóg z upoważnienia uwzględniane nie będą.

Zniżki dla młodzieży szkolnej na pociągi pospieszne. Minister komunikacji przygotowuje rozporządzenie, na mocy którego uczniowie szkół średnich i wyższych zakładów naukowych będą mogli w okresie wakacji korzystać z pociągów pospiesznych, przyczem uiszczać będą tylko różnicę między pociągami osobowemi a pospiesznemi Ulgi będą stosowane do przejazdu ponad 300 kilometrów.

Lekarze szkolni i ośrodków zdrowia. W wyniku ogłoszonego konkursu mianowani zostali lekarzami szkolnemi: w Strzemieszycach dr. Stanisław Witoński, w Bobrownikach dr. Henryka Budzanowska i w Niwce dr. Helena Konopka. W ośrodkach zdrowia objęli posady: w Bobrownikach dr. Roman Starzycki, w Strzemieszycach dr. Jan Korzonek i w Dańdówce dr. Stanisław Ostachowski.

Ze zjazdu towarzystw śpiewaczych. Stosownie do zapowiedzi, w ub. niedzielę odbył się w siedzibie tow. muzycznego w Dąbrowie zjazd delelegatów towarzystw śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, celem omówienia sprawy zorganizowania okręgu jak również mających się odbyć zawodów śpiewaczych okręgu, o czem nie dawno pisaliśmy. Na zjeździe, w którym wzięło udział 11 delegatów kół uchwalono, iż siedzibą zarządu okręgu jest Dąbrowa. Następnie dokonano wyboru zarządu okręgu. Zostali wybrani pp.: E. Mirek (prezes). Jan Pasierbiński, prezes Lutni w Zawierciu, Grabowski z domu ludowego w Sosnowcu, Hajdawiński, prezes „Liry" w Zawierciu inż. A. Kuczyński i sędzia Kowal. Na dyry genta wybrano p. A. Cichonia. Zjazd tow. rzystw śpiew. okręgu odbędzie się w Dąbrowie dnia 5-go czerwca rb, t. j. w pierwszy dzień zielonych świąt. Nowy zarząd zajmie się organizacją wspomnianego zjazdu i opracowaniem szczegółowego programu.

„Erkazet" w Sosnowcu. Niniejszem podajemy powtórnie do wiadomości zainteresowanych członków radjoklubu, że w lokalu przy ul. 3 go Maja 15 (tymczasowo) udzielane są **bezpłatnie** porady fachowe i wszelkie wskazówki, związane z montowaniem radjoodbiorników, zastosowaniem właściwych lamp, prawidłowem łączeniem, nawijaniem cewek i t. p.

Po porady prosimy zgłaszać się w środy i piątki w godzinach od 7 — 8 wieczorem do lokalu przy ul. 3-go Maja 15.

Zarząd.

Otwarcie spółdzielni kredytowej. W Sosnowcu odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie „spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego".

O godz. 10 rano odbyła się msza św. przy licznym udziale miejscowego kupiectwa, następnie w sali kina „Udziałowego" zebrani wysłuchali referatu delegata związku rewizyjnego spółdzielni w Warszawie, oraz przemówień dra Marczyńskiego i prezesa zarządu spółdzielni p. Al. Haukego. Popołudniu odbyło się poświęcenie lokalu. mieszczącego się przy ul. Dęblińskiej Nr. 5.

Kierownikiem spółdzielni został mianowany p. Jan Kasztalski, długoletni pracownik banku handlowego.

A to się dał nabrać! Do p. Dawida Hamburgera, Kowalska 12 w Sosnowcu, przyszedł jakiś młodzieniec, lat około 25, wzrostu średniego, kędzierzawy blondyn, czerwony na twarzy i przedstawiwszy się za pracownika firmy kowalskorymarskiej „Maks" w Katowicach, poprosił o wydanie dla tej firmy kompletu bandaży żelaznych i gum do kół, wartości ogólnej około 600 zł. Przy sposobności młodzieniec ów zaznaczył, że firma „Maks" ma dla p. Hamburgera większe zamówienie, prosi więc, by ojciec pana H. przyjechał do Katowic następnego dnia.

Nieopatrzny pan H. wydał towar i dopiero nazajutrz przekonał się, że padł ofiarą sprytnego oszusta.

Co tam znów ukradli w Sosnowcu? A. Wolfowiczowi z jatki przy ul. Orlej nr. 8 skradziono fartuch i 15 kg. wołowiny. Berkowi Ernstowi, Modrzejowska 27, skradł Jan Kapa, Towarowa 9, aksamitu za 43 zł. Abramowi Kamińskiemu, Dekierta 22, zwędzono z korytarza piernat, wartości 200 zł.

Zbrodniczy zamiar. Dnia 9 kwietnia rb. pomiędzy godziną 15 a 16 przybyli na kop. „Stanisław" w Gołonogu Merta Maksymiljan, Wol ński Józef z kop Piaski i Filingier, robotnicy, wszyscy w stanie nietrzeźwym. Chcieli oni podobno dokonać zabójstwa na osobie dozorcy dołowego tejże kopalni Larcha Maksymiljana, lecz go nie zastali, udali się przeto na kop. „Upadowa — Władysław", gdzie skradli z budki lampkę karbidową. Zabójstwa miano dokonać na tle osobistym. Wszyscy zostali aresztowani. Filingier zaopatrzony był w broń palną.

Rewizja. W mieszkaniu Barucha Drewi ianego, Sosnowiec, Dekierta 22, policja dokonała rewizji w związku z aresztowaniem jego syna w Krakowie za przemycanie sacharyny. Znaleziono torebki po sacharynie i tytoń pochodzenia niemieckiego.

Niemoralność. Za niemoralne zachowanie się na ulicy pociągnięto do odpowiedzialności sosnowiczankę Walerję Pruszyńską, zam. przy ul. Slepej nr. 17.

Kradzież w Będzinie. W Będzinie przy ul. Kołłątaja 25, nieznany sprawca skradł z mieszkania Baumherciga 2 kapy pluszowe, wartości 160 zł.

Z posiedzenia rady miejskiej m. Będzina.

Onegdaj odbyło się 53 specjalne posiedzenie rady miejskiej m. Będzina. Obecnych na posiedzeniu 25 osób. Posiedzenie rozpoczęto o godzinie 8 15 wieczorem. Porządek obrad został przyjęty bez zmian.

Protokuł z ostatniego posiedzenia został przyjęty z wyjątkiem punktu 2-go, który z wnioskiem radnego Lidzbarskiego przesłano do konwentu senjorów do wyjaśnienia.

Sprawę umowy z tow. franko włoskiem na dostawę prądu dla miasta referował r. dr. Rechtman. Po krótkiej dyskusji rada miejska uchwaliła: ze względu na korzystne dla

miasta czerpanie prądu elektrycznego z elektrowni t-wa franko-włoskiego zawrzeć z tem t-wem umowę na dostawę prądu i 2) upoważnić zarząd miasta do wykonania tej uchwały.

Sprawę uchwalenia treści podania o uzyskanie uprawnienia na zbywanie i rozprowadzenie siły elektrycznej referował r. Ehrlich. Po krótkiej dyskusji rada miejska przyjęła tekst podania.

Najważniejszym punktem podania jest cena za dostarczony prąd, którą określa się maksimum na 50 groszy za kilowatgodzinę dla światła o niskiem napięciu i 25 groszy za kilowatgodzinę dla siły, o wysokiem napięciu na 45 groszy za kilowatgodzinę dla światła i 20 groszy za kilowatgodzinę dla siły. Prócz tego opłata za liczniki wynosić będzie miesięcznie: za licznik do 3 amperów — 80 groszy, do 5 amperów — 1.00 złoty, do 10 amperów — 1.20 zł., do 15 amperów — 1.40 zł.

Następnie rada miejska postanowiła wystąpić do władz o udzielenie Będzinowi uprawnienia na przywrazanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej na warunkach, wymienionych w podaniu. (Treści podania nie zamieszczamy, gdyż podanie to zawiera kilkanaście stron druku) i upoważnić zarząd miasta do wykonania tej uchwały.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9.30 wieczorem.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Uniewinniony.

Mieczysław Pęczkowski, oskarżony o zabójstwo ś. p. Otfinowskiego, został uniewinniony, wobec braku dostatecznych dowodów winy.

Świętokradca.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie uproszczonym rozpoznawał onegdaj sprawę z oskarżenia Antoniego Szczepaniaka, lat 17, mieszkańca Strzemieszyc, o kradzież figurek świętych z cmentarza, które przetapiał i stop sprzedawał handlarzom. Sąd skazał Szczepaniaka na miesiąc i dwa tygodnie więzienia, po uwzględnieniu niskiego poziomu umysłowego i jego młodocianego wieku.

Uczta bez pieniędzy.

Następnie na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Sierpiński, lat 30 (Chłodna 4), Michał Myślakowski, lat 33 (Stara 3) i Franciszek Kowalczyk, lat 23 (Pańska 26) jako oskarżeni o to, że w ub. r. przyszedłszy do cukierni „Zacisze", nie mając ani grosza, urządzili sobie bibkę, a skoro przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego dwadzieściakilka zł., pocznęli się awanturować i usiłowali zbiec. Sąd skazał Myślakowskiego na miesiąc więzienia i 5 zł. opłat sądowych, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Wyrodki.

Józef Kalemba, lat 19, mieszkaniec Srzemieszyc i Józef Witt, lat 31, mieszkaniec Wojkowic Komornych, za pobicie swych rodziców zostali skazani po dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Sutener.

Sąd okręgowy skazał mieszkańca Zawiercia Józefa Walę, lat 21, na 6 miesięcy więzienia za to, że przez trzy lata do listopada ub. r. wymuszał biciem od niejakiej Janiny Zajskiej, trudniącej się zawodowo nierządem, pieniądze na swoje utrzymanie.

Zwarjował, oglądając filmy.

Przed niedawnym czasem w biurze komisarza 12-ej dzielnicy paryskiej zjawił się jakiś bardzo przeciętnie wyglądający pan w średnim wieku.

— Nazywam się Józef Barreau, mieszkam przy ul. Ch., jestem urzędnikiem kontrolującym w kinoteatrze Cristal, przy tejże samej ulicy — oświadczył przybyły.

— Czem panu mogę służyć? — zapytał sekretarz komisarza, jak zazwyczaj nieobecnego w biurze.

— Dzisiaj rano zauważyłem, że skradziono mi z mieszkania portfel, zawierający 3,000 fr.

Tutaj pan Barreau opisał dokładnie portfel, podał numery banknotów i objaśnił, gdzie portfel był przechowywany.

Sekretarz spisał protokuł, nad niektóremi odpowiedziami nieznacznie pokręcił głową i zapewnił, że sprawą tą się zajmie.

— Dziękuję ale bynajmniej tego nie wymagam.

— Więc poczóż pan w takim razie przyszedł ze skargą?

— Po to, aby policja odnalazła złodzieja.

— No i chyba pańskie pieniądze...

— Portfel to już ja sam postaram się odnaleźć.

Po tej odpowiedzi sekretarz nie wątpił, iż ma do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu.

Ponieważ jednak spieszyło mu się do innej sprawy, przeto wzruszył ramionami i bąknął obojętnie:

— Jak pan sobie życzy. Życzę powodzenia.

Sherlock Holmes przy robocie.

Codziennie przed południem pan Józef Barreau zajęty był w swym pokoju osobliwą pracą, której widok wprawiłby każdego w osłupienie.

Czołgał się z lupą po podłodze, a potem siedział w kącie, zapalał fajkę i na całe godziny pogrążał się w zadumie. Nagle zrywał się i znowu rozpoczynał zagadkową wędrówkę po pokoju na czworakach.

Powtórna wizyta w komisarjacie.

W kilka dni później zjawił się powtórnie w komisarjacie. Przyjął go ten sam urzędnik i zrazu nie poznał.

— A, to pan, panie...

— Barreau, Józef Barreau.

— Tak, tak. To pan, ukradziono portfel? No i cóż? Znalazł pan swoje pieniądze? Bo myśmy nie znaleźli złodzieja.

Oszczędził mu wyznania, że wogóle nikomu nie przyszło do głowy zająć się jego sprawą, gdyż komisarz po przeczytaniu protokułu zawyrokował, iż to jest zwyczajny bzik i kazał go wyrzucić zręcznie za drzwi, na wypadek powtórnej wizyty. Sekretarz właśnie miał to uczynić, gdy tamten odezwał się z tajemniczym uśmiechem:

— Znalazłem i portfel i złodzieja.

— A gdzież był portfel?

— W małym pokoiku, ciemnym, bez okna, który mi służy za skład rupieci.

— A któż go tam schował?

— No, któżby, jak nie złodziej.

— A ten złodziej, to kto?

— To ja sam, panie komisarzu. Moją metodę dedukcyjną...

Dalsze opowiadanie przerwał mu urzędnik, robiąc poważną minę:

— W takim razie muszę pana aresztewać. Nie pozostaje mi nic innego do zrobienia.

— Sprawiedliwości musi stać się zadość, — odparł Barreau.

W pół godziny później został odwieziony na oddział umysłowo chorych, znajdujący się przy szpitalu policyjnym.

Tajemnica Józefa Barreau.

Józef Barreau, kontreler biletów w jednym z kinoteatrów, dostał istotnie lekkiego pomieszania pod wpływem nałogowego przejmowania się oglądanemi od wielu lat filmami policyjnemi i czytywanemi powieściami kryminalnemi.

Marzył o roli nowego Sherlocka Holmesa, a nie mogąc znaleźć ujścia dla swej manji, „sprowokował" sprawę. Sam „skradł" noca swój własny portfel z szafy i podrzucił go w ciemnym kącie pod kupą rupieci, a potem, oglądając ślady, „drogą dedukcji" doszedł do wniosku, że tym złodziejem musi być on sam.

ROZKŁAD JAZD[Y]

pociągów osobowych w Sosno[wcu]

obowiązujący od dnia 15 maja 192[.]

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4[...] 6.48, 8.30, 8.58, 9.50, 10.03, 1[...] 12.43, 13.28, 14.13, 14.58, 1[...] 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 1[...] 20.13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 1[...]
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Pozna[...]
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 ([...]łączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15.25, 16[...] 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 2[...]
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16.47, 20.02, 22[...]

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.[...] 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Ży[wi]ca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 [...]łącz. z Dęblina Zdołbun.), [...] 13.43, 15.30, 16.57, 17.42, [...] 19.10 (połącz. Bielsko—Ży[...] 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 1[...] (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22[...] 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do K[ra]kowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połącz[e]nie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połącze[nie] Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz. Pozna[...]
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredn[iej] komunikacji Kraków), 9.00, 20[...]
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie [...] Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6.50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.5[...] 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.[...]
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Rozpowszechniajcie „Expres Zagłębia"

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.